

Sygn. akt I.Ca 130/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. Ż.

przeciwko J. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 13 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 392/19

I. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt IV w ten sposób, że odstępuje od obciążania pozwanego brakującymi kosztami sądowymi.

II. Oddala apelację w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia do dnia zapłaty .

SSO Mirosław Krzysztof Derda

Dnia 14 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach stwierdza, że niniejszy

tytuł uprawnia do egzekucji w zakresie ***pkt.I i II wyroku Sądu Rejonowego w S-kach-orzeczenie prawomocne z dniem 14.07.20r. i co do pkt.III wyroku Sądu Okręgowego w S-kach z dnia 14.07.20r.-orzeczenie prawomocne z dniem 9.09.20r. oraz co do pkt 2. postanowienia Sądu Okręgowego w S-kach z dnia 09.09.20r. – orzeczenie prawomocne z dniem 09.09.20r.*** w stosunku do pozwanego J. W. (pesel:(...)) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), REGON: (...)

oraz poleca wszystkim organom, urządnom oraz osobom,

których to może dotyczyć , aby postanowienia tytułu niniejszego

wykonały , a gdy o to prawnie będą wezwane, udzieliły pomocy.

Tytuł wykonawczy wydano **A. Ż. pesel:(...)** Jednocześnie przyznaje się rpr W. M. wynagrodzenie w kwocie 120 zł za sporządzenie wniosku o wydanie tytułu wykonawczego.

Sygn. akt I Ca 130/20

UZASADNIENIE

Powód A. Ż. w zainicjowanym powództwie wnosił o zasądzenie od pozwanego J. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą: Lombard (...) Handel (...) w S., kwoty 11.120 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 10.000 zł od dnia 01 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1120 zł naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa prawnego stosownie do norm przewidzianych prawem.

Uzasadniając powództwo wskazywał, iż 10 listopada 2018 roku zawarł z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. umowę zatytułowaną jako „umowa o zadatek”, w następstwie której zobowiązał się do zawarcia w terminie do 31 grudnia 2018 roku umowy sprzedaży samochodu marki WV Transporter za kwotę 14 000 zł. Na poczet przedmiotowego zobowiązania powód wpłacił pozwanemu kwotę 10 000 zł, jednakże do zawarcia umowy nie doszło. Dnia 26 listopada 2018 roku powód zwrócił pozwanemu samochód, pozwany zaś zobligował się zwrócić powodowi uiszczoną kwotę do dnia 31 grudnia 2018 roku. Mimo upływu terminu pozwany nie wywiązał się ze zobowiązania w postaci zwrotu kwot 10 000 zł oraz 1200 zł tytułem kosztów zakupu nowych opon. Pozwany żądał również od powoda zwrotu kwoty 4000 zł związanych ze sprzedażą pojazdu.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 20 lutego 2019 roku przez Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Suwałkach uwzględniono żądanie pozwu w całości.

Pozwany J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. zaskarżył przedmiotowy nakaz sprzeciwem. W uzasadnieniu środka odwoławczego pozwany potwierdził część okoliczności podniesionych przez powoda wskazując, iż strony w dniu 10 listopada 2018 roku zawarły umowę o zadatek, w powiązaniu z którą wystawiono fakturę Nr (...), po uprzedniej kontroli diagnostycznej samochodu marki V. (...) nr rej (...). Końcowa cena zakupu pojazdu została ustalona na 14 000 zł. Celem realizacji i potwierdzenia umowy powód wpłacił na rzecz pozwanego kwotę 10.000 zł tytułem zadatku, zaś pozostała kwota w wysokości 4000 zł miała być uregulowana do 31 grudnia 2018 roku, pod rygorem utraty uiszczonej kwoty zadatku. Mimo wezwania do zapłaty z dnia 10 stycznia 2019 roku pozostała, brakująca kwota nie została przez powoda uiszczona, co skutkowało przepadkiem zadatku, który zdaniem pozwanego nie podlegał zwrotowi.

Wyrokiem datowanym na 13 stycznia 2020 roku sygn. akt I C 392/19 Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny uznał za uzasadnione roszczenie powoda i z tego tytułu: zasądził od pozwanego J. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), na rzecz powoda A. Ż. kwotę 11.120 zł raz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od kwoty 10.000 zł od dnia 01 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1120 zł naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, zasądził od pozwanego J. W. na rzecz powoda A. Ż. kwotę 3917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przyznał również na rzecz ustanowionego dla pozwanego adwokata z urzędu kwotę 2952 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu oraz nakazał pobrać od pozwanego kwotę przedmiotowego wynagrodzenia – tytułem brakujących kosztów w sprawie.

W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych:

Dnia 10 października 2018 roku A. Ż. i J. W. – prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S. zawarli umowę, tytułując ją jako umowa o zadatek. W ramach przedmiotowej umowy A. Ż. i J. W. zobowiązali się zawrzeć w okresie do dnia 31 grudnia 2018 roku umowę sprzedaży samochodu marki V. (...) za kwotę 14.000 zł. W ramach umowy powód uiścił pozwanemu kwotę 10 000 zł zadatku.

Po tym jak strony zawarły umowę o zadatek A. Ż. po kilku dniach korzystania z samochodu stwierdził w nim liczne uchybienia w postaci: uszkodzonych zamków w drzwiach, zniszczonego sprzęgła dwupasmowego, uszkodzonego pompo wtrysku i okresowego zaniku kierunkowskazów, które zostały zgłoszone sprzedającemu – pozwanemu. Jednocześnie z uwagi na to, że samochód posiadał zużyte opony powód zakupił do pojazdu nowe opony, których koszt wyniósł łącznie 1120 zł. Mimo podjętych działań do zawarcia ostatecznej umowy nie doszło gdyż dnia 26 listopada 2018 roku A. Ż. zwrócił sprzedawcy pojazd w następstwie odkrycia licznych usterek. Sprzedający J. W. zobowiązał się zaś zwrócić na rzecz kupującego pobraną kwotę 10.000 zł zadatku do dnia 31 grudnia 2018 roku lub inny, sprawny pojazd w ramach rozliczenia.

Mimo upływu terminu na zwrot uiszczonej kwoty zadatku pozwany nie uregulował zobowiązania. Ponadto dnia 10 listopada 2018 roku J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) wystawił fakturę związaną ze sprzedażą rzeczowego samochodu, w oparciu o którą dnia 10 stycznia 2019 roku wystosował do A. Ż. wezwanie do zapłaty kwoty 4000 zł, tytułem nieuiszczonej kwoty wynikającej z umowy o zadatek zawartej w dniu 10 listopada 2018 roku. Pojazd marki V. (...) stanowiący przedmiot umowy z dnia 10 listopada 2018 roku został sprzedany przez J. W. dopiero w 2019 roku za kwotę 6000 zł, gdyż rzeczywiście wymagał naprawy w zakresie m.in. pompo-wtrysków i mechanizmu sprzęgła. W dniu 01 stycznia 2019 roku pozwany J. W. zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej.

Powołując się na treść art. 389 § 1 k.c. oraz stanowisko doktryny prawa Sąd Rejonowy podkreślał, iż umowa przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązały się do zawarcia umowy oznaczonej, umowa przedwstępna, powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Obowiązek oznaczenia istotnych postanowień umowy przyrzeczonej sprowadza się zaś do określenia przez strony w umowie tych elementów, które wyznaczają minimalny zakres treści zamierzonej w przyszłości czynności prawnej, nazywanych także składnikami umowy. Brak precyzyjnego określenia składników przedmiotowej umowy uniemożliwia wskazanie świadczenia, które zobowiązał się spełnić dłużnik, w następstwie czego nie można zobowiązać go do wypełnienia obowiązku oraz dochodzić jego wykonania w drodze procesu sądowego. Jednocześnie w myśl art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na rzecz kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, kupujący zobowiązuje się zaś rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Zgodnie z umową stron ostateczną kwotą za jaką miał być nabyty samochód ustalono na 14.000 zł. W umowie tej wskazano również wszystkie dane pojazdu z uwzględnieniem daty granicznej realizacji transakcji - 31 grudnia 2018 roku.

Powołane okoliczności przemawiały zdaniem Sądu I instancji za uznaniem umowy z dnia 10 listopada 2018 roku za umowę przedwstępną, dotyczącą zakupu pojazdu marki V. (...), celem realizacji której powód wpłacił pozwanemu kwotę 10 000zł. W powyższym zakresie Sąd Rejonowy nie zaaprobował stanowiska pozwanego, gdzie twierdził on, że w dacie 10 listopada 2018 roku miało miejsce faktyczne zawarcie umowy sprzedaży pojazdu. W oparciu o treść łączącej strony umowy z dnia 10 listopada 2018 roku Sąd ustalił i uznał, iż umowa sprzedaży miała być ostatecznie zawarta do dnia 31 grudnia 2018 roku.

Odnosząc się natomiast do przekazanej przez powoda pozwanemu kwoty 10.000 zł Sąd zakwalifikował ją jako zadatek na zabezpieczenie zawarcia umowy sprzedaży. Jednocześnie w kontekście art. 394 § 1 k.c. w braku odmiennych zastrzeżeń umownych albo zwyczaju zadatek dany wraz z zawarciem umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia dodatkowego terminu od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, zaś jeżeli sama go dała może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Za okoliczność bezsporną uznano przy tym fakt, iż będący przedmiotem umowy pojazd marki V. (...) pozostawał niesprawny technicznie i wymagał licznych nakładów na naprawy, co przy fakcie późniejszej sprzedaży pojazdu za kwotę jedynie 9000zł uzasadniało zwrot pojazdu przez kupującego A. Ż., czemu pozwany pierwotnie nie oponował. Przeciwnie zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda uiszczonej kwoty zadatku do dnia 31 grudnia 2018 roku. W ocenie Sądu nie podlegały również uwzględnieniu twierdzenia pozwanego co do kwestii, iż J. W. zgodził się jedynie na zwrot powodowi kwoty stanowiącej różnicę między kwotą przekazanego zadatku a kwotą uzyskaną ze sprzedaży pojazdu w przyszłości, gdyż mając na względzie rzeczywiście uzyskaną w ten sposób w późniejszym czasie kwotę, poniósłby znaczny uszczerbek finansowy. Możliwość taka nie została również uwzględniona w ramach łączącej strony umowy.

Podobnie za zasadne Sąd uznał roszczenie w zakresie zwrotu kwoty 1120 zł - tytułem poniesionych kosztów zakupu opon do samochodu V. (...). Nabyty przez powoda samochód posiadał zużyte ogumienie co z uwagi na panujące warunki drogowe – okres zimowy, wiązało się z obowiązkiem ich wymiany, podyktowanym obawą o bezpieczeństwo samego kierującego jak i pozostałych uczestników ruchu drogowego. Sama cena zakupu opon została zaś udokumentowana poprzez przedłożenie wyceny z firmy profesjonalnie zajmującej się sprzedażą opon.

Wydając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd bazował na zasadzie przewidzianej w art. 98 § 2 k.p.c. w zw. z 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z § 8 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wystosował pozwany J. W.. Zaskarżając powyższy wyrok w zakresie pkt I, I i IV zarzucał mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. które miało wpływ na treść wyroku poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego w następstwie czego błędnie przyjęto, że:

a) strony w dniu 10 listopada 2018 roku zawarły umowę przedwstępną sprzedaży, podczas gdy zawarły umowę sprzedaży pojazdu, na mocy której pozwany wydał powodowi pojazd, zaś ten zapłacił mu część ceny w kwocie 10.000 zł, czego potwierdzeniem jest wystawiona faktura VAT;

b) powód zwrócił pozwanemu pojazd z uwagi na fakt, iż był on zepsuty podczas gdy pozwany wydał powodowi A. Ż. sprawny samochód i nie ponosił odpowiedzialności za jego uszkodzenia, które nastąpiły podczas jego eksploatacji przez powoda;

c) zgonie z zapisami znajdującymi się w umowie z dnia 10 listopada 2018 roku pozwany zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda kwoty 10.000 zł w sytuacji gdy na umowie widnieje adnotacja, że gotówka zostanie zwrócona lub zwróceniu ulegnie inny pojazd w rozliczeniu, bez wskazania konkretnej kwoty, zatem nie sposób uznać, że pozwany zobowiązał się do zwrotu 10.000 zł;

d) powód wymienił opony w samochodzie marki V. (...) za kwotę 1120 zł podczas gdy:

- opony, które znajdowały się na pojeździe w dniu jego wydania były w dobrym stanie i nie zachodziła potrzeba ich wymiany;

- w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów oprócz twierdzeń powoda i jego małżonki, co do tego, że opony faktycznie zostały wymienione;

- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że nawet przy wymianie opon powód zapłacił za nie 1120 zł;

- zeznania świadka L. C. potwierdzają, że wycena, na którą powoływał się powód mogła zostać sporządzona na podstawie danych podanych ustnie przez powoda, bez okazania opon, a zatem nie ma podstaw do uznania, iż powód faktycznie był w posiadaniu wycenionych opon i że zostały one zmontowane w pojeździe, ani tym bardziej, że o ile zostały one faktycznie zakupione, to za cenę wskazaną w wycenie gdyż powód sam nie był w stanie określić ile za nie zapłacił.

2. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy ze względu na sytuację życiową, zdrowotną i finansową pozwanego uzasadnione było nieobciążenie go kosztami procesu bądź obciążenie jedynie częściowe.

Zważywszy na powyższe zarzuty, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach. W ramach zgłoszonego roszczenia ewentualnego domagał się uchylecia

zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Opierając się na zasadzie ostrożności procesowej pełnomocnik apelującego wniósł również o nieobciążenie pozwanego kosztami postępowania w przypadku oddalenia apelacji.

Powód w odpowiedzi wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w marginalnym stopniu, a to w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy zaaprobował bowiem w przeważającym stopniu ustalenia jakich dokonał Sąd I instancji, jak też ocenę roszczenia pod kątem prawnym.

Przechodząc zatem do kwestii kreowanych w apelacji zarzutów na wstępie rozważyć należało formułowany zarzut uchybienia przez Sąd I instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Przedstawiciele judykatury stoją na jednoznacznym i co do zasady zgodnym stanowisku, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może sprowadzać się jedynie do zaprezentowania własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego (vide: post SN z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn.. akt II CKN 527/99, *legalis*). Podkreślić w tym miejscu należy, iż ramy swobodnej oceny dowodów winny być ograniczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz świadomością prawną, którymi to przesłankami kieruje się sąd oceniając materiał dowodowy i wydając na jego podstawie orzeczenie. W ramach instytucji swobodnej oceny dowodów sąd w sposób wszechstronny, bezstronny i racjonalny ocenia i analizuje materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ocenia ich moc, doniosłość oraz wiarygodność, porównując je z pozostałymi elementami materii dowodowej. Dokonana w powyższym znaczeniu ocena prowadząca do ustaleń faktycznych nie może zawierać w sobie błędów faktycznych, tj.: nie może być sprzeczna z treścią dowodów czy zasadami logicznego rozumowania.

Ponadto samo tylko stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującej odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony (uczestnika) o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy wymogi te spełnia. Sąd bowiem wskazał dowody na których oparł rozstrzygnięcie, argumentując je w sposób logiczny i racjonalny. Wskazał również kryteria jakimi kierował się przy tej ocenie. Stanowisko pozwanego - apelującego w tym zakresie mimo, iż stosunkowo rozbudowane to stanowiło, zdaniem Sądu Okręgowego jedynie przejaw dezaprobaty wobec odpowiadającemu prawu rozstrzygnięciu wydanemu przez Sąd I instancji.

Kolejno wskazać w tym miejscu należy, iż zarówno treść umowy „o zadatek” z dnia 10 listopada 2018 roku, jak i wnioski płynące z materii dowodowej zgromadzonej w sprawie prowadziły, w ocenie Sądu Okręgowego do konkluzji, iż łącząca strony umowa była w rzeczywistości umową przedwstępną. W jej treści wskazano bowiem, iż zadatek miał stanowić zabezpieczenie zawarcia umowy sprzedaży samochodu. Równocześnie strony wskazały, że umowa sprzedaży zostanie ostatecznie zawarta do dnia 31 grudnia 2018 roku. Wykładnia literalna powyższego zwrotu przemawia za twierdzeniem, że zawarta przez strony umowa o zadatek miała jedynie charakter wstępny (przedwstępny) do rzeczowej, finalnej umowy sprzedaży, której ostateczny termin zawarcia został ustalony.

Zdaniem Sądu nie sposób było również zaaprobować twierdzeń pozwanego co do tego, iż w chwili przekazania powodowi samochodu marki V. (...) pojazd pozostawał sprawny. Sam pozwany na rozprawie w dniu 25 czerwca 2019 roku wskazał bowiem, iż powód odwiedził jego zakład gdyż dopatrzył się w samochodzie usterek.

Co się zaś tyczyło samej kwoty zadatku i jego zwrotu, rozważania w przedmiotowej kwestii sprowadzały się do wykazania przyczyn niewykonania umowy. Sąd Okręgowy przychylił się do koncepcji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu I instancji. Co do reguły w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej (art. 394 § 1 k.c.). Powód na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym zdołał uprawdopodobnić i wykazać, że brak zawarcia przez strony finalnej umowy sprzedaży, nastąpił z przyczyn leżących po stronie pozwanego, J. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą: Lombard (...) Handel (...) w S.. Jak już wskazano będący przedmiotem łączącej strony umowy samochód marki V. (...) posiadał liczne wady, które nie pozwalały na jego użytkowanie zgodne z przeznaczeniem pojazdu. Ponadto po odstąpieniu od umowy pozwany, sprzedając przedmiotowy samochód, zdołała uzyskać jedynie kwotę 6000 zł, która w zestawieniu z początkową kwotą uiszczoną przez powoda zadatku, tj.: 10.000 zł jawi się jako rażąco niska, potwierdzająca istnienie usterek w sprzedawanym pojeździe.

Podobnie nieuzasadnionym w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby wreszcie przyznanie na rzecz powoda zwrot jedynie części zadatku. W przypadku umów sprzedaży, których przedmiot stanowi jedna, niepodzielna rzecz nie sposób bowiem mówić o częściowym, niepełnym spełnieniu świadczenia przez jedną ze stron, szczególnie w sytuacji gdy przedmiot sprzedaży posiada wady, których nabywca w chwili otrzymania przedmiotu pozostawał nieświadomym. Jak zaś trafnie przyjął SN w wyr. z 17.6.2003 r niewykonanie umowy w rozumieniu art. 394 § 1 k.c. może także polegać na świadczeniu rzeczy niewłaściwej jakości (vide. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2003 roku, sygn. akt III CKN 80/01, legalis).

Mając na uwadze wszystkie powołane okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób prawidłowy, z zachowaniem standardów wynikających z regulacji przewidzianej w art. 233 k.p.c. Powód był na podstawie regulacji z art. 394 § 1 k.c. legitymowany do wystąpienia z roszczeniem o zwrot zadatku, zaś samo roszczenie jako uzasadnione zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Jednocześnie uwzględniając obiektywnie trudną sytuację materialną i zdrowotną pozwanego, Sąd uznał za zasadne zmienić zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt, IV sentencji i odstąpić od obciążania pozwanego brakującymi kosztami sądowymi.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 98 k.p.c.

SSO Mirosław Krzysztof Derda